

# INWALID

## PISMO DLA SPRAW INWALIDZKICH

Wychodzi raz na miesiąc jako  
bezpłatny dodatek do „Katolika”  
i „Górnoszlazaka”.

„Jeżeli Ojczyzna jest matką, to  
inwalidzi winni być najbardziej miło-  
wanymi jej dziećmi.”

Wszelkie listy i korespondencje  
należy adresować: „KATOLIK”  
w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Nr. 4.

26-go marca 1925 r.

Rok I.

### Nowy statut Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

W sobotę, dnia 28. lutego b. r. zebrali się przedstawiciele górników i przedstawiciele przemysłu w Tarnowskich Górach na wspólne walne zebranie Spółki Brackiej, które ze względu na to, iż miało ustalić nowe podstawy dla górnośląskiego ubezpieczenia górniczego miało szczególnie ważny charakter. Chodziło tu przecież o nic innego, jak o pierwszy polski statut Spółki Brackiej. Na zebranie stawili się prawie wszyscy starsi bractwa (knapszaftowe) oprócz pięciu. Przebieg posiedzenia był bardzo ożywiony. Dyskusja trwała do godziny 10 wieczorem. O poszczególne paragrafy przedstawiciele robotników walczyli zaciekle.

Projekt statutu, przedłożony przez Spółkę Bracką, zawierał pewne bardzo daleko idące zmiany, które byłyby mogły wyjść na szkodę robotników i inwalidów. To też przedstawiciele robotników ostro zwalczały te zmiany. Najżywsza dyskusja wyłoniła się po przerwie obiadowej nad ustaleniem wieku, któryby uprawniał inwalidę bez badania lekarskiego na jego wniosek do pensji inwalidzkiej: Namietną była również dyskusja nad wysokością stawek zwykłych do kasy pensyjnej. Po długich naradach pracodawcy zdecydowali się, odrzucając granicę lat, zgodzić się na to, że wszyscy inwalidzi do 1. marca 1925 r. otrzymają te same stawki, co dotychczas, t. j. 2,40 zł., a inwalidzi po 1. marca stawki 2,20 zł. Dzięki energicznej postawie przedstawicieli organizacji (Zjednoczenia Zawodowego Polskiego) uzyskano tedy dla inwalidów dotychczasową pensję.

Oprócz tego otrzymują — wszyscy, to znaczy członkowie i inwalidzi, wszelką pomoc wynikającą z ustaw na członków rodziny, t. j. na dzieci aż do 16 roku życia (dawniej do 14-go roku życia). Podwyższono również pogrzebowe dla żony członków z 33 na 50 zł., dla dzieci z 17 na 25 zł., dla inwalidów z 64 na 75 zł., dla inwalidek i żon inwalidów lub wdów z 33 na 50 zł., dla dzieci inwalidów i sierót z 17 na 25 zł. Oprócz tego zniesiono klauzulę rozróżniającą między inwalidami potrzebującymi pomocy i inwalidami nie potrzebującymi pomocy, tak, iż dziś każdy to, co mu się należy na mocy swego optacania, bez względu na to, czy ma dochody lub majątek, lub też nie, w całości otrzymywać musi.

Dla obliczenia pensji inwalidzkiej obowiązują następujące stawki zwykłe:

I. klasa 0,54 zł.; II. klasa 0,90 zł.; III. klasa 1,08 zł.; IV. klasa 1,80 zł. i V. klasa 2,20 zł. (wzgl. dla inwalidów dotychczasowych 2,40 zł.).

Przedstawiciele robotników domagali się pensjonowania górników przy osiągnięciu 50-ciu lat, życia bez względu na zdolność do pracy. Wniosek ten jednak odrzucono.

Sieroły na przyszłość mają otrzymywać rentę sierocą aż do 16 roku życia. Renta wdowia i renty sieroce nie mogą przekroczyć wysokości pensji renty inwalidzkiej. Opłata przyjęcia niższa została dla mężczyzn na 3 zł., dla kobiet na 1,50 złotych.

Składki do kasy pensyjnej ustalono w następujący sposób: do I-szej klasy 1,50 zł., do klasy II i III. 3 zł., do klasy IV-tej 6 zł., do klasy V-tej 7,20 zł. miesięcznie. Do pierwszych dwóch klas należą tylko kobiety.

Powyżej omówiony statut jest tylko prowizoryum na sześć miesięcy, ponieważ, albo instancje rządowe, albo nowe walne zebranie musi załatwić dotychczasowe sporne punkty co do stawek.

Wkońcu wybrano ponownie do zarządu dyr. Deferta i dr. Zagórskiego oraz w miejsce dyrektora Niednera, dyr. górniczego Falkenhana a w miejsce p. Dryndy — p. Mularczyka (ZZP.). Nowy statut polski przepisuje, iż członkowie zarządu muszą posiadać polskie obywatelstwo i mieszkać muszą także na terenie polskim.

### Z prac komisji socjalnej sejmu śląskiego.

Sprawa zabezpieczenia na starość, ubezpieczenie urzędników i kasy pensyjne.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji socjalnej sejmu śląskiego zajmowano się sprawą zabezpieczenia inwalidów. Sprawa zabezpieczenia na starość zostanie załatwiona automatycznie po uchwaleniu odpowiedniego prawa, które opracowuje Rada wojewódzka. Jest nadzieja, że wzmiankowane projekty ustaw zostaną załatwione i uchwalone w ciągu marca b. r.

Nadto komisja socjalna sejmu śląskiego zajmowała się nowym przedłożeniem ustawy o ubezpieczeniu urzędników. Do ustawy tej nadeszło ministerstwo pracy i opieki społecznej pismo, które wyjaśnia, że art. 73, 76 i 77 przedłożenia stoi w sprzeczności z ustawą z dnia 6. czerwca 1923 r. (Dz. U. Rz. P. 75, poz. 587). Według zapatrywań ministra ubezpieczeniu powinni podlegać wszyscy urzędnicy, bez względu na wysokość dochodów. W odniesieniu do tego zagadnienia komisja socjalna określi swoje stanowisko na następnych posiedzeniach. Następnie czyni minister propozycję aby wdowy i sieroły nie otrzymywały więcej, jak otrzymywali ubezpieczeni za życia. Przedłożony bowiem projekt ustawy przewiduje dla wdowy z 5 dzieci nieco więcej. Jest rzeczą



godną zaznaczenia, że minister krytykuje błędy językowe projektu ustawy.

W dalszym ciągu zajmowała się komisja kasami pensyjnymi. Za wyjątkiem „Huty Laury“ już zdaje się wszystkie przedsiębiorstwa swoje społeczne urządzenie doprowadziły do właściwego stanu. Jedna tylko z hut należąca do „Huty Laury“ nie wypłaca zupełnie zasiłków, zaś w „Hucie Laury“ chodzi o 330 pensjonariuszy, 480 wdów i 140 sierot, którym trzeba pomóc. W odniesieniu do stosunków przedwojennych sprawność procentowa kas pensyjnych wygląda w poszczególnych przedsiębiorstwach następująco: „Huta Bismarka“ 140 proc., „Giesche“ 120 procent, „Huta Pokoju“ 80 proc. Na następnych posiedzeniach komisja socjalna ma się zająć sprawą sanacji kas pensyjnych w zakładach „Hohenlohego“ i w „Hucie Laury“.

## KORESPONDENCJE

Mikulczyce w Tarnogórskim. (Z zebrania inwalidów i wdów). Jak już w „Katoliku“ pisano, odbyło się tutaj w niedzielę, dnia 15. b. m. zebranie inwalidów i wdów Górnego Śląska z siedzibą w Bytomiu. Na tem zebraniu zdał sprawozdanie z swej czynności kierownik tego związku p. Musioł z Bytomia. Nie mamy zamiaru rozwodzić się o szczegółach mniejszej wartości, i streszczamy ze względu na brak miejsca tylko najważniejsze ustępy jego wywodów. Czytelnicy nasi niechaj sobie to spamiętają i inwalidów i wdowy pouczają o naszych sprawach i prawach.

Według ustawy „Reichsknappschaftsgesetz“ przysługuje każdemu górnikowi, który 50. rok życia osiągnął, najmniej 25 lat kasę pensyjną opłacał, 15 lat zawodową pracę wykonywał t. zw. emerytura bez lekarskiego badania. Robotnik powinien, osiągnąwszy powyższe warunki, się dać przekazać do lepszej pracy. Trzeba wiedzieć, że Spółka Bracka nie uznaje inwalidami tych robotników, którzy wykonują dotychczasową pracę. Ciężką zawodową pracę nie stanowi tylko praca w kopalni pod ziemią, ale także inna praca, która wymaga nadzwyczajnego wyteżenia się człowieka.

Dzieciom inwalidów poniżej lat 18 przysługuje oprócz pensji inwalidzkiej dla ojca, dodatek dla dzieci. Takowy jest obecnie jeszcze bardzo niski, ponieważ policza go się od 1. stycznia 1924 r. Dzieciom inwalidów, które ukończyły 15. rok życia przed 1. stycznia 1924 r., albo takim, których ojcowie do końca 1923 r. za inwalidów uznani zostali, zapomogi dla dzieci nie przysługują.

Sieroty, które w dniu 1. stycznia 1924 r. nie ukończyły 15. roku życia, pobierają grosz sierocy aż do 18. roku życia.

Wdowy, które inwalidów za męża pojęły, otrzymują także grosz wdowi po zmarłych mężach, jeżeli ich śmierć po 1. styczniu 1924 r. nastąpiła.

Robotnice, które zostaną z pracy zwolnione lub z powodu zamążpójścia pracę na kopalniach zaniechają, mogą sobie zabezpieczyć pensję inwalidzką przez płacenie uznaniówek (Anerkennungsgebühren). Wpłaconych składek zwracać nie wolno.

Wdowy, straciwszy męża i pobierające grosz wdowi po nim mogą dla siebie grosz wdowi zabezpieczyć, chociaż i drugi raz wyszły zamąż, jeżeli rzekną się wypłaty tytułem t. zw. wyprawy wdowiej (Witwenaussteuer).

Inwalidzi i wdowy, pobierający zapomogę knapsaftową przed 1887 r. otrzymują zapomogę dla siebie

za czas 10-letniego przynależenia do kasy pensyjnej, chociaż krótszy czas do owej kasy należeli. Wypłata zapomóg w tych wypadkach następuje z tego powodu, że przed rokiem 1887 prawo rent urazowych jeszcze nie istniało.

Mniej uprawnieni członkowie Spółki Brackiej, którzy przed 1908 roku najmniej 10 lat składki do kasy Spółki Brackiej opłacali, otrzymują także zapomogę inwalidzką, jeżeli przez pracę na kopalniach inwalidami się stali. Wdowom po śmierci takich inwalidów także przysługuje grosz wdowi.

Zapomogi z ubezpieczenia na słabość można otrzymać, jeżeli zabezpieczony 65 rok życia osiągnął. Przedtem także można zapomogę otrzymać, jeżeli lekarz stwierdzi, że zdolność do pracy zmniejszyła się o ¼. Dla wdów po zabezpieczonych można grosz wdowi z ubezpieczenia na słabość tylko wtenczas uzyskać, jeżeli lekarz uzna wdowę zupełnie niezdolną do pracy. Wiek 65 lat odnosi się tylko do samych zabezpieczonych a nie także do ich żon. Dzieciom poniżej 15 lat płaci się także zapomogę dla dzieci z ubezpieczenia na słabość. Sierotom po zabezpieczonym płaci się zapomogę aż do 18. roku życia, jeżeli w dzień 20. września 1923 r. nie ukończyły 15. roku życia.

Zapomoga dla zabezpieczonych, która wynosi obecnie 14 mk. miesięcznie, zostanie prawdopodobnie od 1. kwietnia b. r. znacznie podwyższona.

Renta urazowa zostanie także w najkrótszym czasie podwyższona. Nad odnośnym projektem obraduje wydział socjalny w parlamencie.

Celem uregulowania zapomóg członków kas pensyjnych po hutach i werkach Śląska Opolskiego Związek opracował ponownie memoriał i przesłał go do właściwych władz. Jeżeli się zważy, że owe kasy hutnicze jako dobroczynne urządzenia zniesione zostały, (przez co pozbawiono tysiące starych inwalidów i wdów swych zapomóg), to usiłowania Związku inwalidów i wdów dla Górnego Śląska zasługują na uznanie.

W końcu zaznaczył p. Musioł, że Związek inwalidów i wdów G. Śl. (z siedzibą w Bytomiu) jest zawsze gotów porozumiewać się z centralnym związkiem inwalidów w Berlinie celem wspólnej pracy. Żebyśmy ale od Berlina zależni byli, tego uczynić nie można, ponieważ członkowie są tego przekonania, że ów „Centralverband“, jako socjalistyczno-komunistyczna organizacja, zasadom członków naszych się sprzeciwia.

Po odpowiedzi na rozmaite zapytania zakończył przewodniczący p. Pietrek tak wspaniałe zebranie. 38 nowych członków a pomiędzy tymi także niektórzy z związku berlińskiego wstąpiło do miejscowej filii.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zebranie inwalidów, wdów i sierot). Dnia 11. marca odbyło się u nas zebranie inwalidów wdów i sierot, na które przybyła wielka liczba członków i członkówek. Przybyli wszyscy, aby się dowiedzieć od zarządu, jaki przebieg miało walne zebranie Spółki Brackiej i co tam uchwalono. Przemawiali nasz przewodniczący p. Kupiec i drugi przewodniczący głównego zarządu pan Świeca. Obydwaj mówcy przedstawili nam nasze położenie tak jasno, że wszyscy od razu wiedzieli na co się zanośli. W dyskusji zabrał głos p. Gluch, który napiętnował naszych starszych bractwa za to, że żaden z nich nie przychodzi na nasze zebrania. Następnie rozwiódł się o inwalidach urazowych, którzy przez dewaluację (spadek pieniędzy) zostali bardzo pokrzywdzeni. Wprawdzie sejm śląski zajął się tą sprawą i dnia 27. lutego postawił ją na porządek obrad. Lecz co się stało? Sprawa została odroczo-



na na przeciąg 4 tygodni, aż ubezpieczalnia w Kr.ł. Hucie dostarczy sejmowi materiału odpowiedniego. Tak zwleka sejm śląski sprawy inwalidzkie, a inwalidzi, wdowy i sieroty cierpią tymczasem niedostatek a w niejednym wypadku nawet głód. W końcu uchwalono wysłać dwie rezolucje: 1) w sprawie inwalidów urazowych, 2) w sprawie opału dla inwalidów i wdów. Rezolucje zostały przedłożone naszemu protektorowi, Najprzew. ks. Administratorowi Apostolskiemu do oceny i poparcia, a następnie wysłane do władz miarodajnych. Mamy nadzieję, że odniosą pożądaný skutek. Zorganizowany.

Godula w Świętochłowickiem. (Z zebrania inwalidów). Przy dosyć znacznym udziale odbyło się tu onegdaj zebranie filijne inwalidów i wdów górniczo-hutniczych. Na temże zebraniu radzono nad różnemi sprawami dotyczącemi inwalidów i wdów. Pierwszym mówcą był główny przewodniczący p. Miąskowiak z Siemianowic, który zaznaczył bardzo słusznie, że naszą biedę zawiniłiśmy sami przez naszą opieszałość, przez uciekanie przed organizacją. Dalej ostrzegał mówca przed zbyt niemi radykalizmem. Przedstawił zebranym los dawniej zdrowych organizacji robotniczych, które z biegiem czasu dostały się pod komendę komunistów, pacholków kapitalistów. I jakież następstwa komunistycznej komendy w tych organizacjach? Otóż dziś kapitaliści drwią sobie z robotników, z organizacji i depcą ludowi pracującemu po głowach. Drugim mówcą był p. Rabus z Wielkich Piekar, który nam wykazał, kto zawinił, że niedostatecznie zastępował sprawy inwalidów na walnem zebraniu Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Dowiedzieliśmy się, że nikt inny jak nasi starsi bractwa, z których tylko  $\frac{1}{3}$  jest za robotnikami a  $\frac{2}{3}$  za kapitalistami i urzędnikami. Ostatni to tacy, którzy czekają na urzędnicze posady. Do pierwszych należy nasz starszy bractwa p. Tomala, który nie wahał się stawić na nasze zebranie. Usłyszał wprawdzie dużo zarzutów przeciw jego kolegom, lecz zarzuty te go się nie tyczyły. Odważnie więc zdał sprawozdanie z przebiegu generalnego zebrania Spółki Brackiej. Jemu według naszego zdania należy się wyrazić zaufanie i przy przyszłych wyborach o nim pamiętać. W końcu zabrał głos prezes filijny p. Króliczek. Jego wywody można streścić w następującem zdaniu: Ciężko jest ludziom zasobnym pomódz tym, co biedę znoszą t. j. inwalidom. Miał na myśli tych naszych zastępców, którzy o nas zapominają. Ostatecznie przyjęto następującą rezolucję: Zgromadzeni członkowie filii godulskiej Związku inwalidów i wdów w liczbie 150 protestujemy przeciw pogwałceniu praw zagwarantowanych nam w konwencji genewskiej oraz przeciw macoszemu traktowaniu inwalidów (wyjawszy inwalidów wojennych). Wysoki sejm upraszamy, aby ustawa o niešťczęśliwych wypadkach z dnia 1. stycznia 1922 r. była respektowana. Według konwencji genewskiej wszelkie dawne ustawy socyalne zatrzymują na przeciąg 15 lat moc obowiązującą. Wobec tego także hutnicy, którzy płacili przez 30—40 lat składki do kasy pensyjnej, mają prawo do wyższych zapomóg, aniżeli tych które dotychczas otrzymują (6 do 7 złotych miesięcznie). I w tym wypadku upraszamy wysoki sejm o zmianę na lepsze.

M. Kr.

Zawodzie pod Katowicami. (Wiec inwalidów, wdów i sierót). Główny zarząd organizacji inwalidów, wdów i sierót z Siemianowic

zwołał dnia 8. marca wiec do Zawodzia na salę Strzelnicy, na który przybyła tak wielka liczba inwalidów i wdów z wszystkich stron województwa śląskiego, że sala była przepełniona. Pierwszy przewodniczący p. Miąskowiak zagał wiec słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, poczem omówił obszernie napaści na naszą organizację. Następnie zabrał głos starszy bractwa p. Polak, bardzo życzliwy dla inwalidów. Mówca objaśnił nam, w jaki sposób został uregulowany pierwszy statut Spółki Brackiej. Dalej zabrał głos p. Świeca z Rudy i przedstawił bardzo szczegółowo wszystkie sprawy Spółki Brackiej i naszej organizacji. Potem jeszcze przemawiali inni mówcy. W końcu uchwalono wysłać dwie rezolucje do miarodajnych władz.

Inwalid.

Kończyce w Katowickiem. (Głos starego inwalida). Jestem czytelnikiem „Katolika“ już przeszło 46 lat. W międzyczasie brałem różne gazety polskie, aby się przekonać, która z nich jest lepsza. Ale nie znalazłem dotychczas żadnej, która by przypadła do mojego gustu, i zostałem dlatego przy moim starym „Katoliku“. Dziś piszę po raz trzeci do naszego starego kochanego nauczyciela, i proszę go, ażeby umieścił mi tych parę słów o naszym rajcu i dobrobycie inwalidzkim. W traktacie genewskim znajdujemy różne artykuły, które nam inwalidom gwarantują wszystkie dotychczasowe prawa i świadczenia. Lecz jak wyglądają w praktyce owe artykuły konwencji genewskiej, wiadomo każdemu staremu, ubogiemu inwalidzie. Dotychczas karmią nas wyłącznie układowi. Blisko trzy lata po rozgraniczeniu Górnego Śląska, a dotychczas układom niema końca. Pociesza się nas z miesiąca na miesiąc nadzieją, miesiąc za miesiącem mijają, a tu czynów nie widać. Tymczasem inwalidzi przymierają z głodu. Mnie samemu płać tylko 45 złotych na miesiąc. Zdaje się, że to tylko zaliczka, ponieważ należy mi się wedle obliczenia starszego Spółki Brackiej 54.80 zł. Na czasy przedwojenne wystarczyłoby to na skromnego inwalida, lecz w obecnych czasach jest to stanowczo za mało. Bo i cóż kupić za 45 złotych, kiedy wszystko drożeje z dnia na dzień? Muszę z tej kwoty zapłacić 5 złotych komornego potem węgiel, drzewo, wodę i światło, reszta idzie na utrzymanie, które jest po prostu dziadowskie. O ubiorze, obuwiu nie można myśleć nawet jednej koszuli kupić nie można.

Jeszcze jedna sprawa bardzo ważna. Kiedy nas inwalidów z kopalni bielszowskiej zwolniono z pracy, przemówili do odchodzących bardzo pięknie starsi Spółki Brackiej (knapszaftowi). Pyszny, Wilk i Konik. Powiedzieli do nas mniej więcej te słowa: „Idźcie kochani kamraci, bo już czas abyście sobie odpoczęli po długoletniej ciężkiej pracy. My zaś postaramy się o to, abyście dostawali najmniej 60 centnarów węgla rocznie. Bądźcie pewni, że na Gody będziecie mieć go już w domu. Gody przeszły. Wielkanoc przychodzi, a nasze chlewiki próżne, węgla jak niema tak niema. Ty stary inwalido, jeżeli chcesz jadać ciepłą strawę, musisz chodzić do lasu pnie kopać. Tymczasem na Śląsku Opolskim dostaje każdy inwalid i każda wdowa 45 centnarów węgla. Kto jest winien, że u nas inwalidzi i wdowy nic nie dostają? Dlaczego to organizacje robotnicze nie upominają się o bezpłatny węgiel dla nas? Czyż nie zażyliśmy na to przez naszą długoletnią pracę?

Inwalida.

Inwalidzi! Dbajcie o Waszą przyszłość. Wstępujcie do organizacji inwalidzkich.



## Drobne wiadomości.

— **Podwyższenie rent inwalidzkich w Niemczech.** Parlament niemiecki przyjął niedawno ustawę podwyższającą renty z zabezpieczenia państwowego na inwalidztwo. Chodzi tu o podwyższenie tej sumy, którą państwo dopłaca do każdej renty inwalidzkiej. Podwyżka ma wynosić dwie marki na miesiąc. Na poszczególną rentę nie jest to wiele, lecz skarb państwa, dając tę podwyżkę, musi rocznie wydać 52½ marek, bo tylu jest inwalidów, pobierających rentę.

— **Międzynarodowa statystyka bezrobocia.** Statystyka międzynarodowej federacji związków zawodowych w Amsterdamie, opierając się na danych gromadzonych przez organizacje robotnicze wykazuje, iż w końcu r. ub. największą liczbę bezrobotnych miała Rosja 1 300 000, następnie Wielka Brytania — 1 158 000, dalej Niemcy — 436 450, Polska — 153 245, Włochy — 134 719, Austria — 130 000 i Czechosłowacja — 73 006 Holandia — 65 740.

W porównaniu z danymi wcześniejszymi największy spadek liczby bezrobotnych wykazują Niemcy, następnie Czechosłowacja i Włochy. W Anglii bezrobocie w porównaniu z r. ub. zmniejszyło się w bardzo nieznaczny stopień. Od września okres bezrobocia we wszystkich krajach zaczyna się rozszerzać.

W Polsce we wrześniu również ujawniła się tendencja do wzrostu bezrobocia, wzrost ten jednak w porównaniu z innymi krajami jest mniejszy.

— **Wiec Zjednoczenia Inwalidów przemysłowych** odbył się w niedzielę, dnia 8. marca w Katowicach, w sali „Powstańców” przy udziale przeszło 200 członków. Przewodniczył obradom p. Budniok. Przemawiali pp. Budniok i Danysz o sprawie rent dla inwalidów, wdów i sierót. Uchwalone w tym kierunku rezolucje zostaną przedłożone sejmowi śląskiemu. (Drugi referent, jeżeli nas pozory nie mylą, należy do obozu socjalistycznego. Świadczyłoby to, że katowicki Związek inwalidów znajduje się pod wpływami socjalistów. Związku socjalistycznego ani my popierać nie możemy, ani też lud katolicko-polski do niego należeć nie może. Inwalidów uprasza się o wyjaśnienie stanu rzeczy. — Redakcja).

— **Doniesienie „Spółdzielni spożywczej Inwalida — Katowice”.** Termin ciągnięcia loterii dobroczynnej został z dnia 9. marca b. r. odłożony aż do końca marca b. r. Wszelkie losy, które są ulokowane w trafikach, sklepach i t. d. w poszczególnych miejscowościach zostaną ściągnięte. Sprzedaż nastąpi tylko w Katowicach z biura Spółdzielczego w Katowicach, Warszawska nr. 26. Na życzenie wystawimy losy za pobraniem.

— **Przytulisko dla starców i ułomnych w Katowicach.** Miasto Katowice buduje szpital dla ułomnych i starych osób na placu obok koszar. Dom znajduje się już pod dachem. Nowy szpital będzie gotowy do użytku za kilka miesięcy.

— **Z ruchu emerytów kolejowych.** Od dnia 18. marca odbywa delegacja związków kolejowych emerytów, prowadzona przez prezesa łwowskiego centralnego związku emerytów kolejowych, konferencję z posłami sejmiku w sprawie uchwały rozporządzeń wykonawczych, niezgodnych z postanowieniami ostatniej ustawy emerytalnej oraz uregulowania spraw rent. Sejmowa podkomisja komunikacyjna, rozpatrując wnioski delegacji interpelowała w sejmie ministra kolei, który obiecał udzielić wy-

jaśnień w najbliższą środę. W sobotę dnia 21. bm. delegacja była przyjęta przez ministra kolei w sprawie odbycia narady co do uzgodnienia różnic, istniejących między ministerstwem skarbu a kolei, w sprawie ustaw emerytalnych i rentowych co jest główną przyczyną wadliwych wypłat zaopatrzeń.

— **Dnie porady.** Główny urząd rent wojskowych w Katowicach donosi: dni porady dla inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin wyznaczone zostały w drugim kwartale 1925 r. jak następuje:

a) w Lublińcu: 1, 8, 15, 22, i 29 kwietnia, 6, 13, 20, i 27. maja 3, 10, 17, i 24. czerwca 1925, to jest w środę każdego tygodnia od godziny 9—15-tej.

b) w Tarnowskich Górach 2, 9, 16, 23 i 30-go kwietnia, 7, 14 i 28-go maja, 4, 18 i 25-go czerwca 1925, to jest we czwartek każdego tygodnia od godziny 9-tej do 15-tej.

— **Uregulowanie rent od wypadków.** Na posiedzeniach Rady wojewódzkiej uchwalono nowy projekt ustawy o uregulowaniu rent od wypadków dla poszkodowanych, zdolnych poniżej 20 procent do pracy. Projekt ten przedłożono sejmowi śląskiemu na posiedzeniu w dniu 11. marca. Sejm projekt ten odesłał do komisji socjalnej i budżetowej.

— **Waloryzacja rent inwalidów pracy.** Sejmowa komisja ochrony pracy obradowała 12. marca nad projektem ustawy o waloryzacji rent inwalidów pracy. Po dyskusji przyjęto zasadę, że ci wszyscy renciści, którzy zostali poszkodowani z powodu spadku marki, mają otrzymać odpowiednie dodatki wyrównawcze. Głosowanie odroczone do następnego posiedzenia.

— **Znowu odroczone.** Sejm śląski na swym posiedzeniu w dniu 11. marca zajmował się także sprawą wstrzymania wypłaty świadczeń przez niemieckie spółki brackie obywatelom polskim. Sprawę tą odroczone ponownie aż do wpłynięcia odpowiedniego projektu Rady ministrów.

## Listy i porada prawna.

W rubryce „Listy” zamieszczać będziemy w „Inwalidzie” listy Szan. Czytelników o sprawach inwalidzkich. Prosimy wszystkich inwalidów i wszystkie wdowy i sieroty, aby nam liczne korespondencje nadsyłały.

Inwalidzi, czytelnicy „Katolika” i „Górnoślązaka” korzystać mogą z naszego biura obrony prawnej, które się znajduje w Bytomiu, przy ulicy Elekoralnej (Kurfürstenstrasse) 19, w domu „Katolika”. Czytelnikom nasze biuro udziela bezpłatnej porady w wszystkich sprawach inwalidzkich i ubezpieczeniowych. Kwit abonamentowy trzeba przynieść ze sobą, inaczej sekretarz biura naszego nie może udzielać porady prawnej.

Biuro nasze jest otwarte każdy dzień powszedni (z wyjątkiem środy po 1. i 15. każdego miesiąca) od godziny 9 rano do godziny 2 w południe. W inne dni i w godzinach poza powyższymi sekretarz porady nie udziela. Prosimy o zastosowanie się do powyższych godzin, ażeby się nie narażać na zmudę czasu i stratę pieniędzy na podróż. Do listownych zapytań należy załączyć znaczek na odpowiedź i najnowszy kwit abonamentowy. Zapytań, do których nie załączono ani jednego ani też i drugiego, uwzględniać nie będziemy.